**Czy należy pozbywać się dolarów po wyborze Donald Trumpa na prezydenta?**

**Czy wybór Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych będzie miało wpływ na kurs dolara. Opinie są podzielone, wręcz czasami sobie zaprzeczają. Jednak jest w tym jakaś logika. Poniżej przedstawiamy autorską analizę portalu strefawalut.pl.**

**Donald Trump już prawie na pewno zostanie nowym prezydentem USA**

Donald Trump powinien zostać prezydentem USA, gdyż aktualne sondaże wskazują, że zdobył on ponad 270 głosów elektorskich, które decydują o zwycięstwie.

**Jak reaguje rynek?**

Już w nocy kiedy wszystko wskazywało na to, że to właśnie kandydat Republikanów zwycięży, meksykańskie peso leciało łeb na szyję, a dolar tracił na wartości. O dziwo, złotówka trzyma się mocno. Do końca tygodnia może być ciągle nerwowo, później powinno nastąpić uspokojenie.

Zastanawiające jest jednak jak wybór kontrowersyjnego Trumpa wpłynie na dolara w długim okresie. Inwestorzy postrzegają go bowiem jako osobę nieobliczalną, która ma bardzo radykalne poglądy w wielu kwestiach. W najgorszych scenariuszach pojawiają się obawy, że Trump poprzez realizację swoich obietnic doprowadzi gospodarkę USA do kryzysu.

**Jednak czy będzie to oznaczało osłabienie dolara?**

Na samym wstępie trzeba przypomnieć, że dolar jest najważniejszą i najpopularniejszą walutą na świecie. Z dolara korzysta się powszechnie w transakcjach międzynarodowych, a popyt na niego rośnie w obawie przed globalnym kryzysem, nawet jeżeli ten kryzys ma swoje początki w Stanach Zjednoczonych!

Właśnie to ostatnie stwierdzenie wprowadza taką niepewność co do długookresowego kierunku zmian kursu dolara. Okazuje się bowiem, że dolar może się umacniać nawet kiedy w USA nie dzieje się dobrze, ale raczej tylko wtedy kiedy inwestorzy na całym świecie obawiają się globalnej recesji lub zastoju. Z takim przecież przypadkiem mieliśmy do czynienia po upadku Lehman Brothers, kiedy to pomimo zapoczątkowania globalnego kryzysu w 2008 roku, dolar umacniał się przez pierwsze dwa miesiące.

Dlatego więc taką niewiadomą jest Donald Trump, przede wszystkim ponieważ jego wypowiedzi rysują różne scenariusze: wyobraźmy sobie bowiem sytuację, że Trump zostaje prezydentem, a następnie podnosi cła i rozwiązuje umowy handlowe z Ameryką Łacińską, o czym przecież mówił. W efekcie, niektóre słabsze kraje popadają w kryzys, a już na pewno kursy ich walut spadają, gdyż osłabia się gospodarka. Oczywiście w tym czasie kurs dolara wzrasta w stosunku do kursów tych krajów. Co więcej, kurs złotówki prawdopodobnie też się pogarsza, gdyż w obawie przed kryzysem inwestorzy lokują swój kapitał głownie w bezpiecznych walutach, tj. frank czy dolar.

**Trump wpływał na dolara nie będąc jeszcze prezydentem**

Co ciekawe, Trump wpływał na kursy walut nawet jak jeszcze nie został prezydentem. Jak zauważa Andres Jaime z banku Barclays: od kiedy Trump został oficjalnym kandydatem na prezydenta z ramienia partii Republikańskiej, Meksykańskie Peso sukcesywnie się osłabia - co widać na poniższym wykresie przygotowanym przez Bloomberg.

**Co jeżeli wybory wygrałaby jednak Hillary Clinton?**

Już mało prawdopodobne, ale jednak możliwe...

Hillary Clinton w opinii analityków oznacza kontynuację polityki Baracka Obamy i wybór jej nie powinien mieć dużego wpływu na kurs dolara. Bardziej prawdopodobne wydaje się krótkookresowe wzmocnienie amerykańskiej waluty, poprzez napływ inwestorów którzy lubią bardziej klarowne sytuacje. Już sam fakt, że Trump (niewiadoma) nie został prezydentem, może okazać się wystarczający do wzrostu dolara. Dotyczy to przede wszystkich tych inwestorów, którzy zrezygnowali lub ograniczyli zakup dolara przed wyborami. Po wyborze Clinton odetchną z ulgą, że prezydentem nie został Doland Trump i może powrócą oni do swoich wcześniejszych planów.